



Sygn. akt V CSK 141/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa "P." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w C.
przeciwko "B." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2012 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 listopada 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oddalenia apelacji w odniesieniu do kwoty 15 043, 24 (piętnaście tysięcy czterdzieści trzy 24/100) zł oraz w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania;

- 1. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;**
- 2. pozostawia Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód - „P.” – spółka z o.o. (podwykonawca) domagała się od pozwanego – B.” Spółki z o.o. (wykonawcy generalnego) zapłaty kwoty 123.582,89 zł z odsetkami tytułem reszty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane i skapitalizowanych odsetek. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej kwotę 112.579,31 zł, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Podstawowe ustalenia faktycznej są następujące.

Strona pozwana była wykonawcą generalnym w umowie o roboty budowlane, łączącą ją z Gminą C. Inwestycja obejmowała budowę sali gimnastycznej na terenie tej Gminy. W dniu 23 kwietnia 2008 r. strony zawarły umowę o wykonanie obudowy ścian i dachu sali gimnastycznej; termin zakończenia tych robót ustalono na dzień 5 lipca 2008 r., określono wysokość i sposób zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy (powodowi). Generalny wykonawca (pozwany) nie uiścił stronie powodowej części wynagrodzenia w kwocie 108.043,24 zł. Przy wykonywaniu umowy strona powodowa posługiwała się dalszym podwykonawcą i w czasie robót tego podwykonawcy doszło do uszkodzenia słupa konstrukcyjnego na ścianie szczytowej. Uszkodzenie to zostało naprawione na koszt powoda i zaakceptowane przez stronę pozwaną (generalnego wykonawcę). Inne, uszkodzone szyny, po ich naprawie, nie stanowią zagrożenia dla konstrukcji sali.

Za dokonaną przez powódkę wymianę tzw. kłapy dymowej strona pozwana zapłaciła powódce 9.853,93 zł. Po wykonaniu obudowy dachu powódka wyczyściła elewację i na bieżąco wywoziła odpady po robotach budowlanych.

W dniu 15 października 2008 r. inwestor (Gmina) dokonał odbioru sali gimnastycznej od strony pozwanej (generalnego wykonawcy), w dniu 2 grudnia 2008 r. obliczył kary umowne z tytułu nieusunięcia wad słupów i następnie tę należność potrącił z wynagrodzenia przysługującego pozwanej. Obecnie między inwestorem a generalnym wykonawcą toczy się postępowanie, którego przedmiotem jest m.in. zasadność tych kar.

W dniu 27 listopada 2008 r. strona pozwana poinformowała powoda o istnieniu wobec niego (podwykonawcy) kilku (pięciu) wzajemnych wierzytelności z różnych tytułów i różnej wysokości. Wierzytelności te pozwana objęła następnie

(w dniu 8 marca 2010 r.) zarzutem potrącenia z wierzytelności podwykonawcy o zapłatę wynagrodzenia w związku z wykonaniem robót budowlanych.

W ocenie Sądu Okręgowego, między stronami sporu doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane (art. 647 k.c.). Spór koncentrował się przede wszystkim na zasadności dokonania przez pozwanego zarzutu potrącenia z dnia 8 marca 2010 r. Tylko bowiem oświadczenie tej strony, zawarte w tym piśmie, może spełniać wymagania potrącenia w rozumieniu art. 498 k.c. (ale już nie oświadczenie zawarte w piśmie z dnia 27 listopada 2008 r.). Według Sądu, zarzut potrącenia w znacznym zakresie nie mógł być jednak uwzględniony. Analizując pięć wierzytelności (pozycji) przedstawionych do potrącenia, Sąd Okręgowy uznał, że nie mogły być przedstawione do potrącenia cztery pozycje o łącznej kwocie 97.535,68 zł, tj. odszkodowanie w wysokości 80.000 zł, zwrot należności za klapę dymową – 9.853,94 zł, kwoty 7071,74 zł i 610,25 jako należności odpowiednio za czyszczenie elewacji i wywóz śmieci. Mogła być objęta potrąceniem jedynie kwota 11.003,58 zł, stanowiąca wierzytelność z tytułu kary umownej za opóźnienie w wykonaniu robót. Od pozwanego mogła być zatem zasądzona ostatecznie kwota 112.579,31 (97.536,67 zł plus odsetki skapitalizowane w wysokości 15.043,24 zł).

Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej. Podzielił zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Szczegółowo odniósł się do roszczeń (wierzytelności) strony pozwanej objętych zarzutem potrącenia zawartym w piśmie strony pozwanej z dnia 8 marca 2010 r. Stwierdził, że uszkodzenie słupa konstrukcyjnego (spowodowanego przez podwykonawcę strony powodowej) zostało całkowicie usunięte i nie stanowiło zagrożenia dla konstrukcji nośnej dachu sali gimnastycznej. Pozwany nie może zatem twierdzić, że chodzi tu o stałą wadę (nieusuwalną) i żądać na tej podstawie zapłaty kary umownej. W rozpoznawanej sprawie można mówić jedynie o defektach estetycznych słupa, ale nie o wadzie w sensie technicznym, obniżającej jego sprawność funkcjonalną. Strona pozwana uznała naprawę słupa za prawidłową (przez podwykonawcę) i odebrała prace budowlane bez zastrzeżeń; nie może obecnie skutecznie podnosić zarzutu uszkodzenia tego słupa (jako uszkodzenia trwałego). Fakt obciążenia pozwanej przez inwestora karą umowną w wysokości 80.000 zł nie stanowi szkody

po stronie pozwanej, za którą powinna odpowiadać strona powodowa. Zasadność roszczenia o zapłatę kary umownej inwestora wobec strony pozwanej jest przedmiotem innego procesu.

Uznanie przez stronę pozwaną (generalnego wykonawcę) prawidłowej naprawy słupa konstrukcyjnego uzasadnia zapłatę na rzecz powódki za wykonane prace budowlane.

Jeżeli pozwana w umowie z inwestorem przyjęła na siebie odpowiedzialność także za wady niedające się uznać, ale umożliwiające używanie przedmiotu umowy (§ 2 ust. 14 umowy), to powinna była rygorystycznie odbierać roboty budowlane wykonywane przez podwykonawcę (stronę powodową) i wykonywać odpowiednie uprawnienia wynikające z umowy wobec tego podwykonawcy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było podstaw do żądania od strony powodowej zwrotu kosztów wykonania i wymiany drugiej klapy dymowej. Montaż takiej klapy został wykonany w ramach prac dodatkowych.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 499 zdanie drugie k.c., Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że stan potrącalności (tj. stan powstania przesłanek potrącenia) pojawił się z chwilą rozstrzygnięcia sprawy i dlatego brak było podstaw do skorygowania wysokości skapitalizowanych odsetek za opóźnienie, obliczonych przez powódkę.

W skardze kasacyjnej pozwanego zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i w zw. z art. 391 k.p.c.; art. 378 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 391 k.p.c. Wskazywano też naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 471 k.c., art. 6 k.c. art. 361 k.c. w zw. z art. 471 k.c; art. 556 k.c. w zw. z art. 656 k.c. i w zw. z art. 638 k.c. oraz art. 499 zd. 2 k.c. skarżący wnosił o uchylenie obu wyroków Sądów meriti w zakresie dotyczącym zasądzenia od strony pozwanej kwoty 112.579,31 zł waz z ustawowymi odsetkami od kwoty 97.536,07 do dnia zapłaty i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada podstawowym wymaganiom formalnym zawartym w art. 328 § 2 k.p.c. Należy zwrócić uwagę na prawną wadliwość uzasadnienia łącznego zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, wskazanych w ostatnim fragmencie części wstępnej skargi (s. 7-8). Przepisy art. 378 § 1 k.c. i art. 382 k.p.c. dotyczą innej materii procesowej niż przepis art. 328 § 2 k.p.c. Skarżący dostrzegł naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w wyniku „nieustosunkowania się do zarzutu naruszenia art. 361 k.c.” i na przyjęciu stanowiska, że strona pozwana nie poniosła szkody (mimo zapłaty kary umownej niewystępującemu w sporze inwestorowi). Uprzedzając ocenę podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego (m.in. art. 471 k.c.), należałoby jednak wyjaśnić, że Sąd Apelacyjny - na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych - prawidłowo jednak przyjął, iż odbiór robót przez pozwanego (generalnego wykonawcę) od powoda (podwykonawcę) bez zastrzeżeń miał skutki stanu właściwego wykonania zobowiązania w stosunku umownym między tymi stronami. W sensie prawnym nie było zatem zdarzenia prowadzącego do powstania szkody, tj. niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania w tym stosunku, co wyłącza w ogóle powstanie roszczenia odszkodowawczego.

Zgłoszony podczas rozprawy kasacyjnej zarzut nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym nie mógł być brany pod uwagę, ponieważ jego uzasadnienia odpowiadało argumentacji prezentowanej w ramach zarzutu naruszenia art. 471 k.c.

Należy stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd nie miał obowiązku zawiesić postępowania, nie było też żadnej procesowej potrzeby takiego zawieszenia (art. 174 § 1 k.p.c.). Obecne postępowanie i wskazywane przez skarżącego inne postępowanie rozpoznawcze (pomiędzy pozwanym i inwestorem o karę umowną), to dwa niezależne postępowania o odszkodowanie między różnymi podmiotami. Można tylko ogólnie przyznać rację skarżącemu, że powstanie szkody nie musi być, oczywiście, potwierdzone odpowiednim wyrokiem (np. w procesie odszkodowawczym). Rozstrzygnięcie sądowe w tym zakresie ma charakter deklaratoryjny, a źródłem powstania szkody są inne wskazane w ustawie zdarzenia (np. niewykonania lub niewłaściwe wykonanie zobowiązanie).

2. Sądy meriti trafnie uznały, że nie istniały podstawy do obejmowania zarzutem potrącenia kwoty 80.000 zł. Po stronie pozwanej nie powstało bowiem roszczenie o zapłatę kary umownej w związku z eksponowaną wadą słupa. Nie powstało także roszczenie o naprawienie szkody, której źródła skarżący upatruje w dokonaniu zapłaty tej kwoty na rzecz inwestora kwestionującego jakość wykonanych robót. Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że uszkodzenie słupa konstrukcyjnego zostało ostatecznie całkowicie usunięte i nie stanowiło już żadnego zagrożenia dla konstrukcji nośnej dachu (brak wady technicznej słupa). Jak już wcześniej wyjaśniono, odbiór robót przez pozwanego (generalnego wykonawcę) bez zastrzeżeń miał konsekwencje stanu właściwego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy łączącej tego wykonawcę (pozwanego) z podwykonawcą (powodem). W określonym cyklu inwestycyjnym, dotyczącym tego samego przedmiotu robót budowlanych (obiektu budowlanego), treść umowy łączącej wykonawcę robót z podwykonawcą i umowy wiążącej wykonawcę z inwestorem może prowadzić do innego kształtowania się stanu wykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania w obu takich umowach.

W tej sytuacji nie można podzielić twierdzenia skarżącego, że doszło do naruszenia art. 471 k.c., art. 361 k.c., art. 556 k.c. w zw. z art. 656 k.c. i w zw. z art. 638 k.c. Z treści formułowanych zarzutów i ich motywacji prawnej wynika, że skarżący kwestionuje przede wszystkim przyjętą przez Sąd Apelacyjny nieskuteczność prawną zgłoszonego zarzutu potrącenia w odniesieniu do kwoty 80.000 zł, mimo objęcia potrącenia także innych jeszcze roszczeń.

3. Osobnej uwagi wymaga zarzut naruszenia art. 499 zdanie drugie k.c. dotyczący skutków zarzutu potrącenia w ich wymiarze czasowym. Zgodnie z tym przepisem, oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, w której potrącenie staje się możliwe. Przewidziany w art. 498 § 2 k.c. tzw. przedmiotowy (umorzeniowy) skutek zgłoszonego zarzutu potrącenia następuje w chwili, w której pojawił się już tzw. stan potrącalności przedstawianych do kompensaty wierzytelności, tj. wystąpiły już wszystkie przesłanki dopuszczalności potrącenia (art. 498 § 1 k.c.), a oświadczenie o potrąceniu zostało skutecznie złożone drugiej stronie (art. 498 zdanie pierwsze k.c. i art. 61 k.c.). Należy zwrócić uwagę na konstrukcję zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia

w rozpoznawanej sprawie. Zarzut ten zgłoszono w piśmie z dnia 8 marca 2010 r., przy czym przedstawiono do skompensowania kilku wierzytelności (z różnych tytułów) z wierzytelnością powoda (podwykonawcy) o zapłatę wynagrodzenia w związku z wykonaniem i odbiorem robót budowlanych (wyszczególnienie tych wierzytelności – s. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd pierwszej instancji stwierdził, że stronie pozwanej przysługuje tylko jedna z tych wierzytelności, tj. roszczenie o zapłatę kary umownej za zwłokę podwykonawcy (§ 13 ust. 1 pkt a umowy) i złożone przez tę stronę oświadczenia o potrąceniu doprowadziło do powstania tzw. przedmiotowego skutku (art. 498 § 2 k.c.) w postaci umorzenia wierzytelności powoda z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w kwocie 11.003,58 zł (s. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Oznacza to uwzględnienie zarzutu potrącenia w tym zakresie. Nie ma bowiem przeszkód w obejmowaniu kompensatą jednej wierzytelności z kilkoma innymi (ujętymi en bloc), jeżeli zostały one odpowiednio zindywidualizowane prawnie i spełniają przesłanki potrącenia określone w art. 498 § 1 k.c. Rzecz jasna, do potrącenia może być przedstawiona wierzytelność o określonej strukturze prawnej, obejmująca np. kapitał długu i odsetki.

Z treści rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego wynika to, że prawomocnie oddalono powództwo w zakresie wspomnianej kwoty 11.003,58 (pkt 1 i 2 wyroku). Jeżeli w skardze kasacyjnej podtrzymywane jest twierdzenie o skuteczności podniesionego zarzutu potrącenia w odniesieniu do pozostałych (4) roszczeń wobec powoda (na co może wskazywać wartość przedmiotu zaskarżenia), a potrąceniem z dnia 8 marca 2010 r. objęto wierzytelność podwykonawcy, składającą się z dwóch elementów (kapitału - 108.539,65 zł i odsetek za opóźnienie –15.043,24), to istotnie powstaje – podnoszona w skardze – kwestia rozmiaru tego drugiego elementu wierzytelności powoda. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie należy uznać za niezrozumiałe i nieprzekonywające. Nie wiadomo bowiem dlaczego, Sąd - bez bliższych wywodów - stwierdził ogólnie, że „tzw. stan potrącalności powstał z chwilą rozstrzygnięcia sprawy i dlatego nie było podstaw do korekty wysokości skapitalizowanych odsetek”. Nawet jeżeli między stronami istnieje spór co do powstania opóźnienia (np. w zakresie wykonania i wydania przedmiotu robót budowlanych), to chodzi tu o stwierdzenie pewnego obiektywnego

stanu w ramach ustaleń faktycznych. Sąd meriti stwierdza tylko dopuszczalność (skuteczność) zgłoszonego zarzutu potrącenia w postaci tzw. stanu potrącalności nawet jeżeli sporne były między stronami przesłanki powstania tego stanu.

W tej sytuacji należało uznać za trafny zarzut naruszenia art. 499 zdanie drugie k.c. Oznaczało to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia apelacji w odniesieniu do kwoty 15.043,24 zł i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Skarga podlegała natomiast oddaleniu w pozostałym zakresie (art. 398¹⁴ k.p.c.).